

OBRAZY CZŁOWIEKA W PIŚMIE ŚWIĘTYM



DRZEWO

„Szczęśliwy mąż, który nie idzie za radą bezbożnych Ani nie stoi na drodze grzeszników, Ani nie zasiada w gronie szyderców, Lecz ma upodobanie w zakonie Pana I zakon jego rozważa dniem i nocą. Będzie on jak drzewo zasadzone nad strumieniami wód, Wydające swój owoc we właściwym czasie, Którego liść nie więdnie, A wszystko, co uczyni, powiedzie się.” (Ps 1, 1-3)

Wersety do studium: (Ps 1, 1-3), (Dn 4, 6-9.16-19), (Łk 3, 1-3.7-9), (Łk 6, 43-44), (2Moj 10, 3-15), (Am 4, 9), (Jl 1, 4-7)

1. TEMAT GŁÓWNY

1.1. CZŁOWIEK PRZEDSTAWIONY JAKO DRZEWO

„Szczęśliwy mąż, który nie idzie za radą bezbożnych Ani nie stoi na drodze grzeszników, Ani nie zasiada w gronie szyderców, Lecz ma upodobanie w zakonie Pana I zakon jego rozważa dniem i nocą. Będzie on jak drzewo zasadzone nad strumieniami wód, Wydające swój owoc we właściwym czasie, Którego liść nie więdnie, A wszystko, co uczyni, powiedzie się.” (Ps 1, 1-3)

„Baltazarze, przełożony wróżbitów! Wiem, że duch świętych bogów jest w tobie i że żadna tajemnica nie jest dla ciebie trudna. Posłuchaj mojego widzenia sennego, które miałem i podaj mi jego wykład. A oto co widziałem na moim łożu: Widziałem, a oto w środku ziemi było drzewo, a jego wysokość była duża. Drzewo to rośło i było potężne; jego wysokość sięgała nieba, a było widoczne aż po krańce całej ziemi. Liść jego był piękny, owoc jego obfity i był na nim pokarm dla wszystkich. Zwierzęta polne szukały pod nim cienia, a w jego gałęziach gnieździło się ptactwo niebieskie i żywiło się z niego wszelkie ciało. (...) Wtedy Daniel, zwany Baltazarem, przez krótki czas był ostępiały i przerażony w swoich myślach. Król zaś odezwał się i rzekł: Baltazarze, sen i wykład niech cię nie trwożą! Baltazar odpowiedział i rzekł: Panie mój! Ten sen dotyczy twoich nieprzyjaciół, a jego wykład twoich przeciwników. Drzewo, które widziałeś, które rośło i było potężne, którego wysokość sięgała nieba, a było widoczne na całej ziemi, Którego liście były piękne, a owoc obfity, i które miało pokarm dla wszystkich, pod którym mieszkaly zwierzęta polne, a w jego gałęziach gnieździły się ptaki niebieskie To jesteś ty, królu: rosteś i stałeś się potężny, twoja wielkość urosła i sięga nieba, twoja władza rozciąga się aż po krańce ziemi.” (Dn 4, 6-9.16-19)

„W piętnastym roku panowania cesarza Tyberiusza, gdy namiestnikiem Judei był Poncjusz Piłat, tetrarchą galilejskim Herod, tetrarchą iturejskim i trachonickim Filip, brat jego, a tetrarchą abileńskim Lizaniasz, Za arcykapłanów Annasza i Kaifasza doszło Słowo Boże Jana, syna Zachariasza, na pustyni. I przeszedł całą krainę nadjordańską, głosząc chrzest upamiętania na odpuszczenie grzechów, (...) Mówił więc do tłumów, które przychodziły, aby się dać ochrzcić przez niego: Plemię żmijowe, któż wam poddał myśl, aby uciekać przed przyszłym gniewem? Wydawajcie więc owoce godne upamiętania. A nie próbujcie wmawiać w siebie: Ojca mamy Abrahama; powiadam wam bowiem, że Bóg może z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi. A już i siekiera do korzenia drzew jest przyłożona; wszelkie więc drzewo, które nie wydaje owocu dobrego, zostaje wycięte i w ogień wrzucone.” (Łk 3, 1-3.7-9)

„Nie ma bowiem drzewa dobrego, które by rodziło owoc zły, ani też drzewa złego, które by rodziło owoc dobry. Każde bowiem drzewo poznaje się po jego owocu, bo nie zbierają z cierni fig ani winogron z głogu.” (Łk 6, 43-44)

1.2. PLAGA SZARAŃCZY

Plaga szarańczy w Egipcie:

„Poszedł więc Mojżesz z Aaronem do faraona i rzekli do niego: Tak mówi Pan, Bóg Hebrajczyków: Jak długo wzbraniać się będziesz, by się przede mną upokorzyć? Wypuść lud mój, aby mi służył! Bo jeżeli będziesz się wzbraniał wypuścić lud mój, to Ja jutro sprowadzę szarańczę na twój kraj. Pokryje ona całą ziemię, tak że nie będzie można zobaczyć ziemi, i pożre resztę tego, co ocalało, co pozostało po gradzie, i obgryzie wszystkie drzewa, które wam rosną na polu. I napętni domy twoje i domy wszystkich sług twoich, i domy wszystkich Egipcjan, czego nie widzieli ojcowie twoi i ojcowie ojców twoich, odkąd żyją na ziemi aż do dnia dzisiejszego. Potem odwrócił się i wyszedł od faraona. A studzy faraona rzekli do niego: Jak długo będzie nam ten człowiek przynosił nieszczęście? Wypuść tych ludzi, aby służyli Panu, Bogu swemu. Czy jeszcze nie rozumiesz, że Egipt ginie? Sprowadzono więc z powrotem Mojżesza i Aarona do faraona, a on rzekł do nich: Idźcie, służcie Panu, Bogu waszemu. Lecz którzy to mają iść? Mojżesz odpowiedział: Pójdziemy z naszą młodzieżą i z naszymi starcami; pójdziemy z naszymi synami i naszymi córkami, z naszymi trzodami i z naszym bydłem, gdyż mamy obchodzić święto Pana. Wtedy rzekł do nich: Pan niech będzie z wami, jeżeli ja kiedykolwiek wypuszczę was i dzieci wasze. Patrzcie, jak złe macie zamiary. Nie tak! Idźcie wy, mężczyźni, i służcie Panu, skoro tak tego żądacie! I wypędzono ich od faraona. I rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę swoją nad ziemię egipską, by przyszła szarańcza. Niech spadnie na ziemię egipską i pożre wszelką roślinność ziemi, wszystko, co pozostawił grad. I wyciągnął Mojżesz laskę swoją nad ziemię egipską. A Pan sprowadził wiatr wschodni na kraj i wiał przez cały dzień i całą noc. A gdy nastał poranek, wiatr

wschodni przyniósł szarańczę. I szarańcza przyleciała nad całą ziemię egipską, i osiadła w bardzo wielkiej ilości na całym obszarze Egiptu. Nie było przedtem takiej ilości szarańczy ani już nie będzie. Pokryła ona całą powierzchnię ziemi, tak że ziemia pociemniała. I pożarła całą roślinność ziemi i wszelki owoc drzew, który pozostawił grad. Nie pozostała żadna zieleń na drzewach ani żadna roślinność w całej ziemi egipskiej." (2 Moj 10, 3-15)

Plaga szarańczy jako konsekwencja trwania przez Izraela w grzechu

„Smagałem was posuchą i rdzą, spustoszyłem wasze ogrody i wasze winnice, i szarańcza pożarła wasze drzewa figowe i oliwne, a jednak nie nawróciliście się do mnie - mówi Pan." (Am 4, 9)

„Co zostało po gąsienicy, pożarła szarańcza, a co zostało po szarańczy, pożarł konik polny, co zaś zostało po koniku polnym, pożarła larwa. Ocućcie się, pijani i płaczące, zawodźcie z powodu moszczu, wy wszyscy, którzy pijecie wino, że odjęty jest od waszych ust. Gdyż moją ziemię naszedł lud, mocny i niezliczony. Jego zęby są jak zęby lwa, jego uzębienie jak uzębienie lwicy. Spustoszył moją winnicę, połamał moje drzewa figowe, odarł je doszczętnie z kory i zostawił tak, że zbieleły jego gałęzie." (Jl 1, 4-7)